PPR Cena numeru 2 zł

GŁOS KALISKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III · PONIEDZIAŁEK 24 LISTOPADA 1947 ROKU · NR. 323 (898)

# Francja nadal bez rządu

## Robert Schuman natrafia na poważne trudności przy montowaniu nowego gabinetu

LONDYN (Obsł. wł.) — Z Paryża donoszą, iż **Robert Schuman napotyka na poważne trudności przy formowaniu nowego gabinetu francuskiego.**

Socjaliści, którzy udzielili mu w sobotę poparcia na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego domagają się, aby rząd Schumana przestrzegał w dalszym ciągu zasady kontroli państwowej nad życiem gospodarczym kraju. Z drugiej zaś strony radykałowie, radykalni-**socjaliści i prawicowcy żądają większej swobody dla inicjatywy prywatnej.**

Schuman przyjął wczoraj delegację radykałów, którzy ostro **przypomnieli mu**, iż winien trzymać się wiernie zapowiedzianego programu, dzięki któremu uzyskał ich poparcie, przy czym **zagrozili mu cofnięciem tego poparcia w razie „nielojalności".**

Paul Reynad — były premier Francji (w roku 1940) odmówił przyjęcia zaproponowanej mu teki ministra gospodarki narodowej lub ministra finansów.

PARYŻ (Obsł. wł.) — W dniu wczorajszym zastrajkowała obsługa jeszcze kilku dworców paryskich. Oprócz Dworca Lyońskiego został zamknięty Dworzec Invalides oraz Dworzec St-Lazare, z którego odchodzą pociągi podmiejskie. Normalnie odeszły jedynie pociągi dalekobieżne do Cherbourga i Cannes.

Robotnicy stalowni Thionville (Wschodnia Francja) porzucili pracę na znak solidarności z innymi robotnikami przemysłu metalurgicznego. We Francji Środkowej strajk górników rozszerza się. W poniedziałek rozpoczyna się strajk listonoszów w Marsylii.

## „Wszystko dla Niemców"

NOWY JORK (PAP) — Na posiedzeniu komisji budżetowej izby reprezentantów republikanin ze stanu Illinois Dirksen wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że **Stany Zjednoczone mają do wyboru albo rozszerzyć pomoc dla Niemiec, albo wycofać się z Europy.**

Podkreślił on konieczność złożenia nieokreślonego bliżej „zapewnienia" sąsiadom Niemiec, że nie dopuści się do ich odbudowy militarnej.

Następnie Dirksen podkreślił, że:

1) należy eksportować do Niemiec maksymalną ilość żywności dla zachęcenia Niemców do produkcji przemysłowej;

2) należy zapewnić Niemców, że wojska amerykańskie nie zostaną z ich kraju wycofane;

3) należy dostarczyć Niemcom niezbędnych surowców przemysłowych;

4) należy zaniechać demontażu fabryk niemieckich, jako niezbędnych dla gospodarki Niemiec.

## Maurice Thorez w Warszawie



WARSZAWA PAP. W dniu wczorajszym zatrzymał się w Warszawie w drodze powrotnej z Moskwy, *sekretarz generalny Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej*, tow. **Maurice Thorez** poseł do parlamentu i były wicepremier rządu Francji. Tow. Thorez brał udział w Moskwie w uroczystościach z okazji 30-lecia Wielkiej Rewolucji Listopadowej.

Gościa powitali na dworcu w imieniu KC PPR, tow. Jakub Berman, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów, oraz kierownik Wydz. zogranicznego KC PPR, tow. Dłuski.

Tow. Thorezowi towarzyszą: Jeannet Veermersch, *członek* Francuskiej Partii Komunistycznej, poseł do parlamentu i członek Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Kobiet, *dr L. Casanova* — poseł do parlamentu, b. minister członek biura politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej, oraz sekretarz osobisty tow. Thoreza, tow. Soupierre.

Dziś wieczorem tow. Maurice Thorez w towarzystwie swych przyjaciół wyjeżdża do Katowic i Wrocławia.

# Chłopi piętnują Mikołajczyka

## Masowe wiece w sześćdziesięciu miejscowościach województwa łódzkiego zgromadziły 100 tysięcy uczestników

W dniu wczorajszym na terenie czternastu powiatów województwa łódzkiego odbyło się sześćdziesiąt wieców chłopskich, zwołanych przez Stronnictwo Ludowe i Polską Partię Robotniczą. Mimo całodziennego ulewnego deszczu wiece zgromadziły olbrzymie ilości chłopów. **Ponad 100 tysięcy ludzi wzięło udział w obradach. Tam, gdzie szczupłość sal nie pozwalała na pomieszczenie obecnych — chłopi stali pod gołym niebem, a naprzykład w powiecie opoczyńskim prócz projektowanych wieców w Klwowie, Machorach, Niewieszynie i Studziannej odbyły się dodatkowe zgromadzenia chłopskie w Odrzywole i Przysuchej.**

Delegowani na wiece mówcy z ramienia Stronnictwa Ludowego i Polskiej Partii Robotniczej zapoznali chłopów z sytuacją polityczną w kraju po haniebnej ucieczce Mikołajczyka. Przedstawili dowody zdrady narodu polskiego i zdrady sprawy chłopskiej — dokonanej przez zbankrutowanego przywódcę reakcji polskiej.

Przemówienia przerywane były wrogimi okrzykami pod adresem człowieka, który dla swoich prywatnych celów nie zawahał się frymarczyć granicami Polski na Odrze i Nysie, który wstąpiwszy na służbę obcych imperialistów pragnął przekształcić Polskę w kolonię zagranicznego kapitału.

W uchwalonych rezolucjach chłopi piętnują Mikołajczyka jako zdrajcę narodu polskiego i zdrajcę sprawy polskiej, jako człowieka, który chciał pchnąć naród do bratobójczych walk i waśni i **w interesie wielkich obszarników za wszelką cenę hamował rozwój wsi polskiej, hamował odbudowę Polski Ludowej.**

W dalszym ciągu, w uchwalonych rezolucjach, chłopi wyrażają wdzięczność dla rządu i dla partii bloku demokratycznego, oraz solidaryzują się w pełni z poczynaniami władz, które realizują dziś wielkie hasła sprawiedliwości społecznej. Chłopi wyrażają wdzięczność za pomoc przy siewie, za elektryfikację i przyrzekają jeszcze pilniej pracować, by Polskę uczynić samowystarczalną i niezależną.

Największe ilości chłopów zgromadziły się na wiecach w powiecie łowickim, gdzie w Łyszkowicach, Bakowie, Kiernozi i Nieborowie obecnych było po kilka tysięcy osób. Imponująco wypadł również wiec w Pajęcznie, powiatu radomszczańskiego i w Odrzywole — powiatu opoczyńskiego. Szczegółowe sprawozdania zamieścimy w następnych numerach naszego pisma.

Na wiecach występowali również członkowie PSL-u piętnując Mikołajczyka, jako oszusta, który ich wyprowadził na manowce, okłamał i otumanił. Chłopi PSL-owcy, chcą obecnie naprawić swoje błędy i pracować pilnie dla dobra Polski Ludowej.

# Wielka Czwórka w Londynie

## Obrady nad traktatem pokojowym z Niemcami rozpoczynają się jutro

LONDYN (Obsł. wł.) — Wczoraj po południu przybył do Londynu minister Mołotow, celem wzięcia udziału w rozpoczynającej się we wtorek konferencji Rady Ministrów spraw zagranicznych. Mołotow przybył z Berlina na wojskowym samolocie radzieckim. Na lotnisku Northolt witał go minister do spraw okupacji Niemiec — lord Pakenham, ambasador radziecki w Londynie — Zarubin oraz członkowie brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych i ambasady radzieckiej.

BERLIN (PAP) — Na konferencji prasowej, zwołanej w sobotę wieczorem gen. Clay, dowódca wojsk amerykańskich w Niemczech, usiłował odeprzeć zarzut marsz. Sokołowskiego, jednak na wiele pytań, zadanych mu przez korespondentów, udzielał **odpowiedzi wymijających**, niektóre zaś pytania zbywał milczeniem.

Gen. Clay nie zaprzeczył, że **sprawa demontażu i rozbrojenia strefy zachodniej Niemiec nie została jeszcze zakończona.** Przyznał on również, że żołnierze amerykańscy szkolą młodzież niemiecką i prowadzą „ćwiczenia sportowe" z tą młodzieżą.

MOSKWA PAP) — Dziennik „Krasnaja Zwiezda" zamieszcza tekst przemówienia, wygłoszonego przez min. Modzelewskiego w komisji spraw zagranicznych sejmu. Dziennik przytacza dosłownie fragment przemówienia min. Modzelewskiego, **dotyczący sprawy niemieckiej oraz cały ustęp, dotyczący historii ukrycia przez Mikołajczyka listu wiceministra Cadogana w sprawie granicy zachodniej Polski.**

Oświadczenie Modzelewskiego zamieszczone jest na najbardziej widocznym miejscu pod wielkim tytułem i zajmuje prawie całą stronę dziennika.

# Popłoch wśród reakcji greckiej

## Obawa przed atakiem Markosa na Ateny i Saloniki

PARYŻ PAP. Agencja prasowa EAM komunikuje z Aten, że **armia demokratyczna odnosi sukcesy na terenie całej Grecji.** Miasto Matsovo zostało wyzwolone. Wojska demokratyczne skutecznie atakowały miasto Komotini. Przeprowadzono zwycięskie walki na Peloponezie. Oddziały powstańców wylądowały na Eubei. Wzrasta też działalność wojsk demokratycznych na Krecie. Walki toczą się w Macedonii, Tracji i Epirze. Jednocześnie **wzrasta ruch oporu na terenie Grecji okupowanej.**

Wśród różnych odłamów monarcho-faszystów powstał **nieopisany zamęt, co spowodowało popłoch w Atenach.**

„Rząd — pisze jeden z dzienników — prowadzi nas do zguby. Zbliżamy się do klęski. Sytuacja jest rzeczywiście beznadziejna, należy działać szybko ponieważ **Markos nie zawaha się uderzyć na nas w Salonikach i nawet w Atenach".**

# Powstanie chłopów chińskich

## przeciw tyranii Czang-Kai-Szeka

LONDYN PAP. — Jak donoszą z Chin, ostatnie zarządzenia podatkowe Czang-Kai-Szeka spotkały się ze zdecydowanym oporem ludności wiejskiej. Chłopi w Chinach południowych, środkowych i zachodnich chwytają masowo za broń na znak protestu przeciwko przymusowym rozkazom ewakuacyjnym

Chłopi zdobywają broń w licznych atakach i zasadzkach na wojska rządowe. Stwierdzono wiele wypadków przechodzenia na stronę powstańców żołnierzy wojsk regularnych.

# Ustawa o wyższych uczelniach

## zatwierdzona została przez Radę Państwa

WARSZAWA (PAP). Po 8-mio miesięcznej pracy Rady Szkół Wyższych, dekret o organizacji nauki i wyższego szkolnictwa zatwierdzony został przez Radę Państwa.

W związku z tym min. Oświaty dr Stanisław Skrzeszewski, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP, naświetlił najważniejsze założenia nowego dekretu i jego znaczenie dla demokratyzacji wyższych uczelni.

— W jakim stopniu nowa ustawa akademicka jest czynnikiem demokratyzacji wyższych uczelni w Polsce?

— Nowa ustawa o wyższym szkolnictwie rozszerza w pierwszym rzędzie skład organów kolegialnych: np. *w myśl nowej ustawy do senatu uczelni wchodzą obok profesorów, przedstawiciele docentów i asystentów.* Do rad wydziałowych dopuszcza się asystentów, jako organ doradczy, mający prawo krytyki i wysuwania postulatów. Powołuje się ogólne zebranie uczelni. W skład zebrania ogólnego wchodzą pracownicy naukowi, przedstawiciele młodzieży studiującej i pracowników administracyjnych uczelni.

Drugim ważnym momentem ustawy jest to, że sankcjonuje ona wyższe szkoły zawodowe typu nieakademickiego. Kierownikowi szkoły wyższej nieakademickiej nowa ustawa przyznaje tytuł rektora, a wybitnym specjalistom otwiera perspektywy uzyskania tytułu profesora zwyczajnego tej uczelni.

W jednolity sposób traktuje też nowa ustawa młodzież szkół wyższych typu akademickiego i nieakademickiego. Nowa ustawa o organizacji nauki i wyższego szkolnictwa umożliwia nowy sposób powoływania rektora, który ma być powołany spośród trzech kandydatów, wybranych przez zebranie wyborcze uczelni. Nowością w ustawie jest również prawo mniejszości zebrania wyborczego do przedstawienia swojego kandydata, tzw. „kandydata mniejszości".

Ustawa tworzy bardziej nowoczesną formę samorządu uniwersyteckiego, a mianowicie samorząd centralny w formie Rady Głównej. Rozszerza to poważnie dotychczasowe kompetencje samorządu uniwersyteckiego.

Rada Główna, jako organ samorządu centralnego, ma głos decydujący we wszystkich sprawach zasadniczych, dotyczących nauki i szkolnictwa wyższego. Rada Główna składa się w 2/3 z czynnych pracowników naukowych, jako najbardziej kompetentnych w tej dziedzinie.

*Nowa ustawa rozszerza również system przyjęć studentów do wyższych uczelni, umożliwiając wstęp nie tylko na podstawie świadectwa maturalnego, ale również na podstawie ukończenia specjalnych kursów przygotowawczych oraz egzaminu wstępnego, niezależnie od formalnego cenzusu naukowego.*

— Jakie zmiany zostały wprowadzone w nowej ustawie, w porównaniu z ustawą akademicką z 1933 roku?

— Ustawa wprowadza szereg istotnych zmian, wynikających z ogólnych przeobrażeń dokonanych w Polsce. Zmiany zmierzają do harmonijnego udziału nauki i szkolnictwa wyższego w gospodarce narodowej, opartej na planowaniu. Poza zmianami, o których była już mowa, wymienić należy wprowadzenie dyrektora administracyjnego uczelni ,który odciąży rektora od spraw gospodarczych i administracyjnych i pozwoli mu poświęcić więcej, niż dotychczas uwagi organizowaniu pracy naukowej uczelni.

Ustawa stwarza możliwości planowego dysponowania kadrami naukowymi i ich formowania oraz planowego rozstrzygania podstawowych zagadnień, związanych z siecią wyższych uczelni w Polsce, jak też rodzajem wydziałów w tych uczelniach. Dotyczy to szkół wyższych typu akademickiego i nieakademickiego.

Ważną rzeczą jest to, że nowa ustawa stwarza jednolity ośrodek dyspozycyjny, nie tylko w zakresie szkół wyższych, ale również przygniatającej większości placówek naukowo-badawczych.

Zupełną nowością w ustawie jest *instytucja kongresu nauki polskiej,* który zgodnie z ustawą, odbywać się ma conajmniej raz na dwa lata. Na kongresie mają być reprezentowane wszystkie dziedziny nauki bez względu na jej formy organizacyjne. Od kongresów oczekujemy rozwiązania potrzeb nauki polskiej i jej organizacji oraz wysuwania postulatów w tej dziedzinie.

— Jak przedstawia się wolność badań naukowych w świetle nowej ustawy?

Artykuł pierwszy ustawy precyzuje dosłownie: *„Badania naukowe są wolne. Twórcza praca naukowa pozostaje pod szczególną opieką państwa".*

Tak więc czołowy artykuł nowej ustawy akademickiej gwarantuje badaniom naukowym w Polsce najpełniejszą swobodę.

# Reforma walutowa w Austrii

## która okrada robotników

WIEDEŃ PAP. — W związku z uchwaleniem reformy walutowej doszło na terenie całej Austrii do licznych strajków i zgromadzeń protestacyjnych. Wczoraj popołudniu odbyły się w Wiedniu demonstracje przed siedzibą komisji centralnej związków zawodowych. Demonstranci domagali się, by prezydium związków zowodowych *zaprotestowało przeciwko machinacjom walutowym.*

Na murach Wiednia rozlepiono plakaty partii komunistycznej z następującym tekstem: *„Tobie rabują dwie trzecie twego majątku. Spekulantom zostawiają ich zyski. Wielkie banki dostają w prezencie miliony szylingów..."* W mieście panuje ogólne naprężenie.

# Jubileusz 55-lecia PPS

## Uroczysta akademia w hali sportowej RKS TUR w Łodzi

W przepełnionej Hali Sportowej RKS TUR w Helenowie odbyła się w dniu wczorajszym uroczysta Akademia Jubileuszowa związana z 55-tą rocznicą powstania Polskiej Partii Socjalistycznej.

Akademię zagaił wiceprezydent m. Łodzi tow. Duniak, poczym głos zabrała znana działaczka ruchu socjalistycznego w Polsce — tow. Dorota Kłuszyńska.

„Jestem szczęśliwa — stwierdza tow. Kłuszyńska, że dożyłam tak pięknego jubileuszu mojej Partii. Niestety tylko niewielu z nas starym danym było doczekać tej chwili."

Mówiąc o roli jaką odgrywała i odgrywa PPS w układzie politycznym w Polsce przechodzi mówczyni do zagadnienia jednolitego frontu klasy robotniczej.

„Umiemy już w Polsce mówić jednym językiem. Nie wyobrażamy sobie już dziś takiej sytuacji, w której nie kroczylibyśmy w jednym szeregu i nie wyobrażamy sobie sytuacji, w której działalibyśmy w pojedynkę".

Przy oklaskach całej sali stwierdza tow. Kłuszyńska: „Walka w pojedynkę jest walką ludzi słabych. Całe życie spędziłam w PPS i dlatego rozumiem, że porozumienie naszej partii z PPR i porozumienie socjalistów w skali międzynarodowej z ruchem komunistycznym jest fundamentem, na którym wyrośnie zwycięstwo klasy robotniczej w Polsce i na całym świecie".

Byłam niedawno we Francji. Widziałam, jak tam brak wspólnego języka pomiędzy socjalistami i komunistami odbija się na sytuacji klasy robotniczej. Wskutek braku jedności tracą obydwie strony i istnieje obawa, że jeśli ten stan rzeczy się przeciągnie, pochwyci w ręce władzę „ten trzeci" — de Gaulle. Lekcja niemiecka sprzed lat kilkunastu dostatecznie nas już o tym przekonała".

„U nas w roku 1944 stało się inaczej. Zjednoczona klasa robotnicza ujęła ster rządów w swoje ręce i nikomu go nigdy nie odda".

Następnie zabrał głos Wojewódzki Sekretarz PPS, tow. Henryk Wachowicz. Omawiając początki ruchu robotniczego w Polsce nakreślił mówca jego błędy i historię jego rozbicia, a następnie przeszedł do dziejów Rządu Lubelskiego w roku 1918.

„Zbyt dobrze pamiętamy skutki oddania władzy w r. 1918 — mówił tow. Wachowicz — wybory sanacyjne, rugi urzędnicze, Brześć i Berezę i rok 1939, aby raz jeszcze wkroczyć na niewłaściwą ścieżkę".

„W roku 1944 postąpiliśmy inaczej. Polska Partia Socjalistyczna choć niecała, stojąc na gruncie jednolitego frontu stworzyła Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Na tym gruncie stoimy i dziś. Jesteśmy i nadal przekonani, że droga każdego socjalisty wiedzie na lewo, że wróg jest tylko po prawej stronie barykady (burzliwe oklaski). I to jest nasz niezawodny drogowskaz polityczny, to jest nasza busola w dzisiejszych burzliwych czasach"

W ostatniej części swego przemówienia nawiązał tow. Wachowicz do zbliżającego się Kongresu PPS. „Kongres we Wrocławiu sumować będzie wyniki naszej pracy od 1944 roku do dnia dzisiejszego. Kongres wytyczy drogi na przyszłość. Masy naszej partii będą uważnie przysłuchiwać się temu, co Kongres powie i co postanowi".

Delegacja młodzieży OM TUR-owej wręczyła tow. Wachowiczowi wiązankę kwiatów.

Po odegraniu Hymnu Narodowego i Czerwonego Sztandaru nastąpiła część artystyczna.

# Machinacje kapitału USA we Francji

## Zakulisowa walka o rynki zbytu dla trustów amerykańskich

PARYŻ (obsl. wł.) — Prezes Rady Krajowej Pracodawców Francuskich, Villiers, udzielił wywiadu korespondentowi „Ce Soir", w którym określił stanowisko pracodawców francuskich wobec pomocy amerykańskiej. *„Nie ukrywam* — oświadczył, — *że konkurencja amerykańska przedstawia zasadnicze niebezpieczeństwo dla naszego przemysłu.* Jest rzeczą oczywistą, że powinniśmy otrzymać węgiel Ruhry, którego potrzebujemy dla powiększenia naszej produkcji przemysłowej. Jest to kwestia zwykłej sprawiedliwości. Byłoby rzeczą niedopuszczalną, aby nasza ruda żelazna, z braku paliwa, szła za Ren i stamtąd wracała do nas w postaci produktów metalurgicznych. *Konkurencja amerykańska jest niebezpieczeństwem ,które grozi nam bezpośrednio. Jeśli nie chcemy zostać pochłonięci przez przemysł Stanów Zjednoczonych, winniśmy się zorganizować i przygotować do walki.* Potrzebna jest nam pomoc w postaci kredytów, ale nie dopuścimy nigdy, aby kryły się pod nią *warunki polityczne.* Jeśli chodzi o nas, to nie zgodzimy się nigdy na uległość wobec zagranicy. Winniśmy pokładać ufność we własnych siłach. Szczególnie przemysł lotniczy jest *specjalnie zagrożony. Trzeba bić na alarm!*

Rzecz oczywista, aby oprzeć się inwazji artykułów amerykańskich, trzeba wytrzymać konkurencję. Trzeba walczyć o większą wydajność naszego przemysłu, trzeba zmodernizować nasz sprzęt, produkować artykuły seryjne Najważniejsze — to wiara we Francję. Zorganizować się i walczyć".

Przypomnieć należy, że Villiers stał na czele delegacji pracodawców francuskich, która wespół z przedstawicielami CGT podpisała układ odnośnie cen i płac. Układ nie został wprowadzony w życie skutkiem opozycji rządu Ramadiera.

Oświadczenie Villiersa w zasadniczych punktach zbiega się z tą częścią ostatnich uchwał partii komunistycznej, które domagają się ochrony szeregu gałęzi przemysłu francuskiego, zagrożonych przez konkurencję amerykańską.

Na drugi dzień po wypowiedzi Villiersa, pod naciskiem zzewnątrz, nie trudno domyśleć się z jakiej ambasady płynącym, Rada Krajowa Pracodawców francuskich ogłosiła komunikat, w którym opowiada się za pomocą amerykańską. Podobnej treści oświadczenie złożył też sam Villiers agencji Reutera. „Ce Soir" podkreśla wszakże, że oświadczenia te nie zmienią istotnych elementów cytowanego wywiadu.






— Niech pani mi powie, co będzie dalej? Przecież to straszne... Już więcej nie mogę.... Jeżeli go znajdę, to, czy pozwolą mi w końcu spokojnie żyć? Boże kochany! Jak mi to już wszystko obrzydło... Na początku mówili, że będzie tylko jedno zlecenie... Przyjechałam do Moskwy, śledziłam go a teraz jadę na front... Kiedyż doprawdy koniec? Nie mam ani jednej nocy spokojnej. Każdy przejeżdżający samochód wywołuje u mnie atak strachu... Chwilami mam wrażenie, że zwariuję, że lepiej będzie skończyć ze sobą... Stale mi się zdaje, że w nocy po mnie przyjdą....

Drżała na całym ciele, gdy szeptem mówiła te urywane, pełne najwyższego zdenerwowania słowa. Płakała. Chwytała za ręce profesorową. Ale Zubowa spokojnie patrzyła na jej płacz i słuchała histerycznych, przesiąkniętych rozpaczą słów. Ani jeden cień współczucia lub zainteresowania słowami i stanem Osieninej nie odmalowało się na spokojnej i dobrodusznej twarzy staruszki. Popatrzyła na staromodny zegarek, wiszący na ścianie i rzekła zimno:

— Wystarczy! Niech pani zaoszczędzi sobie łez i nerwów. Jest pani jeszcze młoda i nerwy pani z pewnością się przydadzą. Tym bardziej teraz. Rozumiem wszystko, ale nic na to nie poradzę. Mam to wszystko już poza sobą. Nawet już łez teraz nie mam, a w swoim czasie i ja płakałam. Więcej spokoju i rozwagi, bo inaczej może być źle z panią. Słyszy pani, Natalio Michajłowno?

Osienina słuchała tych oschłych słów z dziwnym wyrazem rezygnacji w oczach. Posłusznie otarła łzy chusteczką, drżącymi rękami zapaliła papierosa i po chwili odezwała się do staruszki:

— Zdaję sobie sprawę z tego, że jestem zgubiona, że nic mi nie pozostaje, jak tylko płynąć z prądem. — Przy tych słowach młoda kobieta głęboko westchnęła — wiem, jaki będzie mój koniec... A więc — słucham panią. Co mam jeszcze zrobić?

— Dobrze, że pani się uspokoiła — uśmiechnęła się dobrodusznie profesorowa —przygotuje się pani do odjazdu na front. Szczegółowe instrukcje i wskazówki otrzyma pani bezpośrednio przed podróżą. A teraz może pani iść do domu i odpocząć, by nabrać więcej sił. Czeka panią trudna i odpowiedzialna praca. Pomówimy jeszcze o tym.

Sympatyczna staruszka przyjaźnie uśmiechnęła się, odprowadzając śmiertelnie bladą Osieninę do drzwi. Na pożegnanie mocno uścisnęła jej rękę, mówiąc z naciskiem:

— Mniej łez i więcej siły oraz spokojnych nerwów! Radzę to pani z całego serca! Więcej spokoju oraz rozwagi!

*

Nazajutrz w przepełnionych ludźmi pokojach zarządu brygad artystycznych, udających się na front, żegnano odjeżdżającą tegoż dnia grupę aktorów. Byli to przeważnie tancerze, śpiewacy i harmoniści. Nikt z nich na pewno nie wiedział, gdzie ich powiozą. Ale każdy z nich był przepojony myślą, że swoją sztuką będzie podtrzymywał ducha tych, którzy własną krwią i życiem bronią ojczyzny.

Kierownik brygady, gruby człowieczek o typowej twarzy starego aktora, już kilka razy pytał zaniepokojony, czy jeszcze nie ma śpiewaczki Osieniny. Brygada miała lada chwila odjechać. Auta już stały na ulicy, a zaangażowanej śpiewaczki jeszcze wciąż nie było.

— Bieda z tymi domorosłymi gwiazdami — oburzał się opasły kierownik brygady — przecież jedzie nie na koncert, a na front. Musi o tym pamiętać i nie zabierać nam czasu. Szuka pewnie wciąż odpowiednich sukienek do lirycznych piosenek. A jakie tam sukienki potrzebne na froncie! W kostiumie gimnastycznym powinna śpiewać!... To front, a nie imieniny u cioci...

— Osienina już przyszła! Jest tu — krzyknął jakiś wysoki, przystojny mężczyzna. Był to harmonista brygady. Istotnie, w tłumie ukazała się wysoka sylwetka Osieninej. Ucieszony grubas pośpieszył ku niej...

W kilka minut później brygady załadowały się do maszyn.

# Kronika Kalisza

Poniedziałek, 24 listopada 1947 roku.
Dziś: Jana od Krz.

— o —

### Telefony

Komenda MO 16-62.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż Pożarna — 21-77
Informacja Pocztowa — 12-11
Inform. kolej. i biuro podróży „Orbis" tel. 12-95.

— • —

### Dyżury aptek

W poniedziałek dyżuruje apteka mgr. Kwiecińskiego, Górnośląska 17.

— o —

### Kina

Kino ;;Wolność". Dziś premiera filmu pt. ;,Wesoły sublokator" produkcji amerykańskiej.

„Stylowy" wyświetla film produkcji amerykańskiej p.t. „W cieniu podejrzenia" i dodatki.

„Bałtyk" wyświetla film produkcji amerykańskiej p.t. „Bohaterki Pacyfiku" i kronika filmowa".

———

# Słodki przemysł Kruszwicy

## Jak pracuje największa cukrownia w Polsce

Przez mały wycinek szyby pracowicie przeczyszczanej automatyczną wycieraczką, z trudem można dojrzeć to co się dzieje na rozmiękłej od deszczu szosie. Tryskające na wszystkie strony błoto obficie chlapie wielkimi ciemnymi kroplami i szumi pod kołami auta. Bogata i żyzna ziemia kujawska, powoli szykuje się do zimy. Jeszcze gdzieniegdzie czwórka tęgich koni orze ciężką rolę, a oziminy zielenieją pod nisko wiszącą mgłą. Co kilka kilometrów, na małych stacyjkach wąskotorówki leżą sterty wielkich dorodnych buraków, szybko ładowanych do wagoników. Im bliżej do celu podróży, którym jest **Kruszwica**, błyszczące szyny są coraz częstsze, a białe wytłoki przyprószają drogę, niby pierwszy śnieg.

Po tych śladach nie trudno już trafić do Kruszwicy, a w niej skolei nad Gopło, gdzie potężnymi kominami dymi **najnowocześniejsza i jedna z największych w Polsce cukrownia.** Ogromny teren poprzerzynany nitkami szyn, hałdy węgla i kamienia wapiennego, przysiadły już nad brzegiem jeziora, biorącego żywy udział w procesie produkcji. Z potężnych szkut dźwigi wyładowują automatycznie buraki. Ostry strumień wody płucze je i pcha do cukrowni. Wszystko to łącznie z kolejką linową wywożącą z terenu cukrowni odpadki, sprawia wrażenie miniaturowego portu.

Ruch jest ogromny, kampania choć już niedługo dobiegnie końca, wymaga stałej, wytężonej i pośpiesznej pracy. Niczego nie może zabraknąć, maszynom nie wolno stanąć. Dzień i noc trwa robota, na trzy zmiany. Dzień i noc huczą w sercu fabryki wielkie turbiny o łącznej mocy 3800 kw

Ciekawy przybysz, oglądający kruszwicką cukrownię, już od pierwszej chwili zaczyna się dziwić, wszystko tu wydaje się wprost niezwykłe. W sali turbin, wielkiej i jasnej rosną piękne agawy i palmy. Wszystkie etapy przeróbki buraka, płyną jakby w ukryciu. Cała fabryka wygląda jak ogromna biała wzorcownia. W kotłowni nie ma ani śladu węgla czy miału, a robotnicy czuwają jak statyści przy rozlicznych lśniących manometrach.

Jedynym nie tyle widomym, co drażniącym powonienie dowodem, że zachodzą tu jednak jakieś procesy jest zapach. Z początku ostry i kwaśny wytłoków, później mdły i słodki cukru.

A jednak praca tutaj nie jest łatwa. Jest odpowiedzialna i połączona z bardzo wysoką temperaturą, przekraczającą niejednokrotnie 40 stopni Celsjusza. Nieskazitelnie białe ubrania, a w niektórych halach po prostu spodenki kąpielowe, są roboczym uniformem, zupełnie wystarczającym.

O poszczególnych etapach przeróbki trudno pisać, wiele godzin trzeba by wędrować w dół i w górę, aby zgłębić wszystkie tajniki słodkiego **przemysłu.**

Czarne, błyszczące od smarów zębate koliska, jedno za drugim, biegną środkiem hali. Białe kaflowe ściany i lśniące podłogi, sprawiają wrażenie laboratorium, tajemniczego i potężnego.

A po tym w górze jest już cukier. Sypki i suchy porusza się na drgających stołach i unosi białym słodkim pyłem w powietrzu. Nie trzeba go kosztować, wystarczy głęboko odetchnąć, a już osiada na języku i wargach, lekki jak puder. Rozsypywany w worki szybko opuszcza cukrownię, zasila rynek wewnętrzny i idzie na eksport. Spożycie w kraju jest już znaczne, wynosi tyle co w roku 1938, 12 i pół kilograma na jednego mieszkańca, można go więc wysyłać zagranicę, gdzie nie jest „słodko".

Ale nie tylko cukier jest produktem, który opuszcza cukrownię, melas i wytłoki stanowią też bardzo ważną pozycję. Z melasu można otrzymać spirytus i drożdże, a wytłoki są bardzo cenną paszą dla bydła. W Kruszwicy, dzięki specjalnym ekonomicznym urządzeniom, wytłoki się suszy, co ułatwia znaczenie ich magazynowania i transport.

Zarówno dyrekcja jak i robotnicy hołdują zasadzie: jak najwięcej i jak najtaniej wyprodukować. Trzeba więc oszczędzać, w pierwszym rzędzie węgiel, który jest tu potrzebny w wielkich ilościach — dlatego wyścig pracy, który odbywa się na terenie fabryki jest połączony z wyścigiem oszczędnego zużycia paliwa. Żółta linia wykresów umieszczonych przy wejściu do cukrowni, jasno obrazuje osiągnięcia. Norma produkcji cukru obliczona na 20.000 kwintali dziennie bywa tu przekraczana w 110 procentach, a węgla idzie o wiele mniej niż przewidują stawki.

Kruszwicka cukrownia, jest jedną z największych placówek naszego przemysłu rolnego. Plantacje buraków to największy skarb nie tylko ziemi kujawskiej, ale i innych okolic naszego kraju. Tegoroczna produkcja wyniesie przypuszczalnie około 470 tysięcy ton cukru, a w roku przyszłym zostanie jeszcze bardziej zwiększona.

Odbudowa zniszczonych cukrowni została już ukończona. 76 czynnych fabryk, z czego 26 na Ziemiach Odzyskanych to wielki sukces. **515 tysięcy wiejskich gospodarstw, plantuje pieczołowicie buraki, a przeszło 20 miliardów złotych rocznie płynie z tego źródła na wieś. Owocna i ważna jest praca „słodkiego" przemysłu.**

J. W.

# Podatek gruntowy - w ziemniakach

Minister Aprowizacji upoważniony został przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów do wydania przepisów, umożliwiających uiszczenie podatku gruntowego także w ziemniakach. Ustalone będą odpowiednie normy dla ziemniaków jadalnych i przemysłowych. W zasadzie współczynnik ziemniaków do zbóż przy uiszaniu podatku wynosić ma 5:1.

Równocześnie pełnomocnik Rządu do spraw podatku gruntowego upoważniony został do zwalniania gospodarstw rolnych, użytkowanych przez Szkoły Rolnicze — z obowiązku uiszczania podatku w zbożu. Gospodarstwa te będą mogły opłacić podatek w gotówce

# Z miasta i z województwa

W ramach akcji zbiórkowej na odbudowę Warszawy i Poznania, wpłynęła na rachunek Powiatowego Komiteu w Szamotułach suma 1.200.000 złotych, a na rachunek Powiatowego Komitetu w Mogilnie suma 700.764 złotych. W powiecie mogileńskim wysunęła się na czoło gmina Strzelno-Północ z pokaźną sumą 302.410 złotych, stanowiąca nieomal 40 proc. wpływów z całego powiatu.

* * *

Ożywioną działalność wykazuje na terenie powiatu międzyrzeckiego Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet. Po uruchomieniu pracowni obuwniczej Liga Kobiet przystąpiła do organizowania pracowni krawieckiej i pracowni haftów ludowych Ziemi Lubuskiej. Wykończa się przebudowę gmachu, w którym mieścić się będzie żłobek dla dzieci pozostających pod opieką Ligi Kobiet.

* * *

Lubuska Spółdzielnia Pracy Elektryków, mająca swą siedzibę w Gorzowie, na zebraniu sprawozdawczym poinformowała zebranych, że w ciągu 2-miesięcznego istnienia Spółdzielni zelektryfikowano trzy wsie, Podjenin, pow. Gorzów oraz Kolczyn i Grochów w powiecie sulecińskim. Obecnie Spółdzielnia prowadzi prace przy zelektryfikowaniu wsi Templewo, pow. Sulęcin.

* * *

W Wolsztynie uruchomiono dalszy ośrodek pracy kulturalno-oświatowej, pod wyższając tym ogólną liczbę domów społecznych, istniejących w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej do 43.

Sekcje praktyczne i artystyczne nowootwartego Domu Społecznego wykazać się mogą liczbą około 120 członków. Ośrodek został zaopatrzony w bibliotekę liczącą około 1.500 tomów. W ramach zajęć świetlicowych zorganizowano kursy doskonalenia zawodowego dla robotników rolnych oraz kursy repolonizacyjne dla autochtonów z terenu gmin odzyskanych pow. wolsztyńskiego.

# Walka ze szkodnictwem leśnym

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę w sprawie ochrony lasów przed szkodnictwem i zwierzyny przed kłusownictwem. Uchwała przewiduje, iż referaty karne przy Starostwach traktować będą przestępstwa leśne i łowieckie jako szczególnie groźne dla gospodarki narodowej. Zapewnione będzie współdziałanie MO ze strażą leśną i administracją lasów przy ściganiu wykroczeń w tym zakresie. Milicja będzie mogła okntrolować legalność pochodzenia surowego drzewa i żywicy w niepaństwowych zakładach przemysłowych.

# Unormowanie terminów awansów

## pracowników państwowych i samorządowych

Wysuwany przez Zw. Zawodowy Pracowników Państwowych i Samorządowych postulat unormowania awansów funkcjonariuszy państwowych, został uregulowany zarządzeniem prezesa Rady Ministrów z dnia 5. 11. rb.

Ustalone zostały następujące zasady awansowo-porządkowe:

1) Awansowanie funkcjonariuszy państwowych do wyższych grup uposażenia może mieć miejsce wyłącznie w ramach etatów zatwierdzonych w budżecie oraz potrzeb wynikających z zasad administrowania personelem.

2) Awansowanie odbywa się w zasadzie w dwóch terminach: **1 stycznia i 22 lipca**. Poza tymi terminami dopuszczalny jest awans w przypadku mianowania funkcjonariusza na wyższe stanowisko służbowe względnie przy przenoszeniu funkcjonariusza stałego w stan spoczynku po długoletniej wartościowej służbie.

W innych wypadkach, w których na awansowanie funkcjonariusza wymagana jest uprzednia zgoda prezesa Rady Ministrów, **należy wystąpić z wnioskiem w nieprzekraczalnych terminach do dnia 10 grudnia i 1 lipca. Wnioski zgłoszone po tym terminie będą przesunięte do rozpatrzenia na następny termin.**

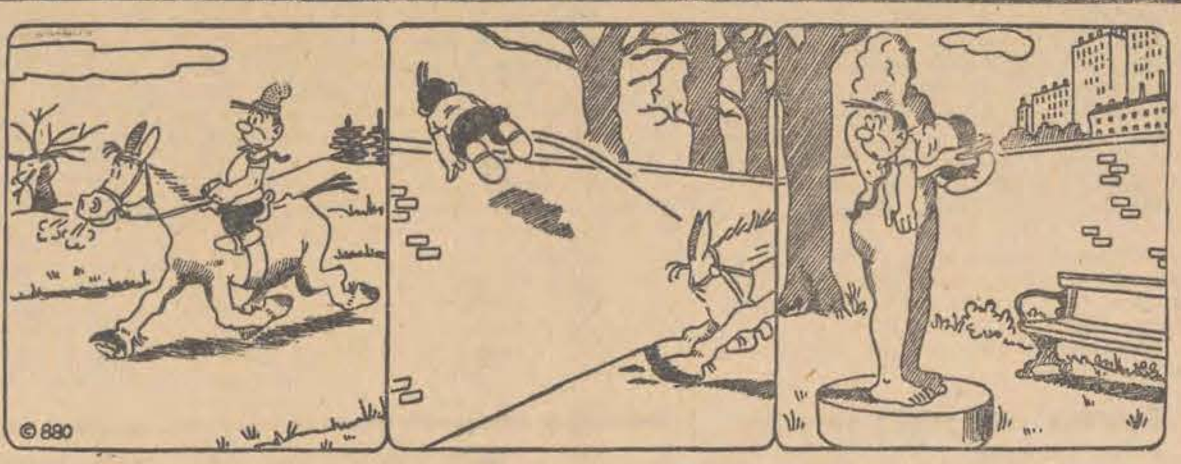
# Wędrówka po Polsce

**KREDYTY MIN. ROLN. DLA PRZEMYSŁU RYBACKIEGO.**

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przyznało kredyt w wysokości 1.200.000 zł. dla rybackiej stacji doświadczalnej w Giżycku na budowę suszarni impregnowanych sieci oraz na organizowanie kursów instruktorskich w tej gałęzi przemysłu rybackiego. Impregnacja sieci ma kolosalne znaczenie dla rybactwa, albowiem konserwuje kosztowny sprzęt rybacki.

Na kursach w Giżycku będą się kształcili w dziedzinie impregnowania sieci fachowcy z całej Polski.

# Przygody Jasia Wiercipięty




D — 023043

Przejedziemy się! | Siwek wierzga! | Szczęście w nieszczęściu!

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja Kalisz, Al. Marsz. Stalina 17, tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. 18—19, Sekretariat: 10—13. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Prasa" Łódź, Zwirki 17.

# DZIEŃ ŁODZI

## Brawo, komitety domowe na Chojnach

Dobrze się stało, że jeszcze przed rozpoczęciem słot jesiennych i mrozów ukończony został remont znacznej ilości domów, objętych administracją Zarządu Nieruchomości.

Około 2.500 zniszczonych dachów zostało naprawionych zabezpieczając w ten sposób przebycie ciężkiego okresu ludności miasta.

Z powyższej liczby w około 500 domów wydatki pokrył we własnym zakresie Zarząd Nieruchomości, na pozostałą zaś ilość Zarząd dostarczył papę, a komitety domowe dały robociznę. Tu na specjalne podkreślenie zasługuje obywatelskie i pełne zrozumienia stanowisko niektórych komitetów domowych na Chojnach, które wykazały, że tylko współpraca lokatorów z administracją doprowadzić może do porządku w domach.

**Są to następujące komitety: Rzgowska 49 (przew. ob Barłoga) Rzgowska 59 (przew. ob. Arembańczyk), Rzgowska 89 (przew. ob. Drzewniak), Rzgowska 65 (przew. ob. Piątek), Rzgowska 107 (przew. ob. Kamasznik) i Lokatorska 17 (przew. og. Szczutkiewicz).**

Jest rzeczą godną uwagi że właśnie te komitety, które reprezentują ludność robotniczą, spisały się najlepiej. Przykład ciężko pracujących robociarzy, którzy znajdują jeszcze czas na zabezpieczenie sobie i sąsiadom porządnego dachu nad głową podjąć powinny w dobrze zrozumianym własnym interesie i inne Komitety Domowe.

### BIBLIOTEKI DLA PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU KONFEKCYJNEGO

Wydział Kulturalno - Oświatowy Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przem. Konfek.-Odzież. w Łodzi organizuje serie bibliotek ruchomych dla pracowników przemysłu konfekcyjno-odzieżowego na terenie całej Polski.

Projektuje się stworzenie szeregu bibliotek, liczących przeciętnie około 60 tomów, i wypożyczanych na okres 6 miesięcy poszczególnym świetlicom.

Poza tym przystępuje się do urządzenia bibliotek stałych przy wszystkich zakładach konfekcyjnych oraz specjalnej biblioteki dla pracowników oświatowych, instruktorów itp., przy Zarządzie Głównym Związku.

Biblioteki przy Zakładach konfekcyjnych powstają z funduszów akcji socjalnej oraz funduszów związkowych.

Dotąd Wydział Kulturalno Oświatowy zakupił przeszło 1000 tomów do bibliotek ruchomych. Dalsze zakupy w toku.

### Współzawodnictwo w przemyśle jedwabniczym

**W wyścigu pracy w przemyśle jedwabniczym w miesiącu październiku tj. w pierwszym etapie wyścigu zwyciężył Kombinat Łódź — Południe (148,1 punktów), wyprzedzając Kombinat Łódź — Północ (104,1 punkt).**

**Przy obliczaniu punktów wzięto za podstawę: wykonanie planu produkcyjnego, stopień przekroczenia planu, podniesienie współczynnika wydajności pracy i zwiększenie dyscypliny pracy.**

**W zespole zwycięzców najlepsze rezultaty osiągnęli: Adam Kacprzak (184.3 proc.), Wiktor Nowiński (180.2 proc.) i Helena Gołębicka (163,4 proc.).**

**Przy obliczaniu stopnia wykonania normy brano pod uwagę wyłacznie produkcję pierwszego gatunku.**

### Zjazd Spółdzielni Przemysłu Poligraficzno-Papierniczego

W Związku Rewizyjnym w Warszawie odbył się zjazd spółdzielni przemysłu poligraficzno-papierniczego, zrzeszonych w Centralnym Zjednoczeniu Spółdzielni Przemysłowych.

Z wygłoszonych sprawozdań Zarządu CZSP. wynika stały rozwój spółdzielni pracy zarówno przemysłowej, jak wytwórczej. W m-cu październiku przemysł poligraficzno-papierniczy wykonał plan w 102 proc.

Jedną z bolączek w spółdzielczości wytwórczej jest brak odpowiedniego kredytu inwestycyjnego i obrotowego.

W najbliższej przyszłości nastąpi fuzja dwóch central gospodarczych a mianowicie: Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowych i Centrali Gospodarczej Pracy Wytwórczej.

Na zjeździe uchwalono rezolucję, stwierdzającą m. in. że: Centralne Zjednoczenie Spółdzielni Przemysłowych wraz z komisją branżową w ramach wykonania planu 3-letniego opracowuje projekt umowy o współzawodnictwo między spółdzielniami w. w.

Wysłaniem depeszy do min. Minca zjazd zakończono.

### Będziemy mieli polską penicylinę

Wobec ogromnego zapotrzebowania w penicylinę co pociągało za sobą sprowadzenie tego drogiego leku z zagranicy, Zakłady Spiessa w Tarchominie planują niezwłoczne uruchomienie kursów przeszkoleniowych, kształcących fachowców tej nowej gałęzi przemysłu farmaceutycznego.

Około 150 osób pod kierunkiem najwybitniejszych inżynierów i techników, którzy zdobyli wiedzę i praktykę swą zagranicą zdobędzie potrzebne im wiadomości na kursach tych, które trwać będą prawdopodobnie od 3 do 4 miesięcy.

# Ze sportu

## ŁKS-Widzew 3:1 (0:0)

### „Derbom łódzkim" przyglądało się tylko 3 tysiące widzów

Bogaty sezon piłkarski zakończyli piłkarze łódzcy swymi „derbami" za jakie należy uważać wczorajsze spotkanie ŁKS-u z RTS Widzewem. Zwycięstwo 3:1 (0:0) odnieśli piłkarze ŁKS-u.

WIDZEW PROWADZIŁ 1:0

Do przerwy gra była wyrównana. Po przerwie przez piętnaście minut przewagę miał Widzew, który w tym czasie zdobył prowadzenie 1:0 przez Cichockiego. Od tej pory jednak inicjatywę przejął całkowicie ŁKS. W 25 minucie Łącz wyrównał wynik na 1:1. W 27 minucie Janeczek strzelając z prawego skrzydła zamienił go na 2:1, a w 30 minucie ustalił go Hogendorf zdobywając bramkę z przeboju.



DALSZE BEZOWOCNE WYSIŁKI ŁKS-u

Dalsze wysiłki ŁKS-u nie przyniosły już im bramek. W 38 minucie rzut karny egzekwował Baran, jednak bez powodzenia. Piłka trafiła w słupek i poszła w pole.

Drugą okazję zmarnował tenże Baran na 2 minuty przed końcem gry, strzelając wolnego w słupek.

WYRÓŻNILI SIĘ...

U zwycięzców wyróżnili się Baran, Hogendorf i Włodarczyk. U pokonanych Uptas, który wypadł wczoraj lepiej od Holisza. Fornalczyk i Gbyl nie mieli dobrego dnia, tak samo zawiódł atak widzewiaków.

Pomimo deszczu widzów zebrało się około 3 tysięcy. Mecz sędziował dobrze sędzia Romanowski.

*Na ringu w Bydgoszczy*

## ŁKS zwycięża 11:5

### Bonikowski zremisował z Leczkowskim

Wczoraj w Bydgoszczy odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy mistrzem Polski ŁKS-em, a tutejszą drużyną Zjednoczone. Wysokie zwycięstwo 11:5 odnieśli łodzianie.

W wadze muszej I Różycki (ŁKS) przegrał z Czajkowskim (Zjednoczenie).

W wadze muszej II Kamiński (ŁKS) pokonał Borowika (Zjednoczenie).

W wadze koguciej Stasiak (ŁKS) zremisował z Krużą (Zjednoczenie).

W wadze piórkowej Marcinkowski (ŁKS) pokonał Borowskiego (Zjednoczenie).

W wadze lekkiej Bonikowski (ŁKS) zremisował z Leczkowskim (Zjednoczenie). Wynik remisowy krzywdzi łodzianina.

W wadze półśredniej Olejnik (ŁKS) zremisował z Wiklińskim (Zjednoczenie) walka została przerwana w III starciu wskutek kontuzji Wiklińskiego.

W wadze średniej Pisarski (ŁKS) zwyciężył przez techniczne K.O w III starciu Sosnowskiego (Zjednoczenie)

W wadze półciężkiej Żylis (ŁKS) pokonał Mojżeszowicza (Zjednoczenie).

*Uczniowie w ringu*

## XI Gimnazjum zwycięża 10:6

Wczoraj w świetlicy PZPB Nr 3 (dawniej f-my Geyer) odbył się mecz pięściarski pomiędzy drużynami szkolnymi XI Państwowego Gimnazjum i Liceum a Średnią Szkołą Przemysłu Poligraficznego.

Czy boks powinien być uprawiany w szkołach? Oto pytanie, które niewątpliwie nie przestało być aktualne i dzisiaj pomimo tego, że wiele zmieniło się pod tym względem od czasów przedwojennych i na sport patrzy się dzisiaj przez inne okulary.

Boks jest niewątpliwie sportem mającym wielkie znaczenie wychowawcze. Wyrabia on odwagę, szybką decyzję i hartuje młodzież, ale musi być on otaczany specjalną opieką, aby nie stał się zwykłą... bijatyką w rękawicach. Te uwagi nasuwa nam wczorajsze spotkanie. Obie drużyny dysponowały dobrym materiałem fizycznym. Chłopcy wykazali wielkie serce do walki, wielką ambicję, a często i zdolności do tego sportu, ale niestety, nie wiele... umiejętności. Wszyscy nastawieni byli na cios i zapominali, że jednak boks prawdziwy nie polega tylko na cepach, czy hakach, a nawet sierpach, lecz wymaga również umiejętności walki w defenzywie, a więc walki obronnej, która jednak wymaga pewnego wyszkolenia technicznego. Tego wyszkolenia chłopcom było brak. Wszyscy szli na ślepo do przodu i albo zmiatali swych przeciwników, albo sami ulegali większej ich sile fizycznej.

Drugą wadą, która rzucała się w oczy, była bezmyślność. Chłopcy zupełnie zapomnieli o tym, że w ringu trzeba również myśleć, jak na lekcji matematyki, czy fizyki.

Na razie ograniczymy się do tych uwag i przejdźmy teraz do samego meczu. Wygrali go uczniowie XI Gimnazjum 10:6. Najlepiej wypadli Bersztal (Szkoła Przemysłu Poligraficznego) Gazicki II (XI Gimnazjum) i Świderski (XI Gimnazjum) i Szymczak (Szkoła Pol.)

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Kalinowski (Szkoła Pol.) zremisował z Maciągiem (XI Gimnazjum)

W wadze koguciej Bersztal (Szkoła Pol. wygrał z Czyżewskim (XI Gimnazjum).

W wadze piórkowej Fortuniak (Szkoła Pol.) przegrał z Gazickim (XI Gimnazjum)

W wadze lekkiej Szlanderbach (Szkoła Pol.) zremisował z Przeprałowskim (XI Gimn.)

W wadze półśredniej Jaskółowski (Szkoła Pol. zwyciężył Gazickiego (XI Gimnazjum)

W wadze średniej I Szymczak (Szkoła Pol.) przegrał ze Świderskim (XI Gimnazjum). Była to najładniejsza walka meczu.

W wadze średniej II Zuch (Szkoła Pol.) przegrał z Krakowiakiem (XI Gimnazjum.)

W wadze półciężkiej Drzewiecki (Szkoła Pol.) przegrał z Dierzbą (XI Gimnazjum) rozporządzającym niezwykle silnym ciosem.

W ringu mecz sędziował p. Małoszczyk na punkty p. Troszkiewicz. Zainteresowanie duże.

## Jubilatom...

Kto z dawnych łodzian nie pamięta przy obecnej ul. Daszyńskiego, za ogródkiem „Tivoli" drewnianego parkanu, ogradzającego korty tenisowe, które zimą zamieniano na ślizgawkę? Każdemu przechodniowi rzucał się w oczy napis brzmiący jakoś dziwnie obco, wrogo: T.S.G. „UNION". Tutaj, grubo jeszcze przed pierwszą wojną światową uwiła swe gniazdko niemczyzna łódzka. Mijały lata, w samej Łodzi wiele się zmieniło, poczęły powstawać polskie kluby sportowe, ale pozostawały one w cieniu „Unionu" posiadającego duże wyrobienie i doświadczenie sportowe.

Szczególnymi wpływami ogarnął ten niemiecki klub kolarstwo łódzkie. Byli oni niestety pierwszymi propagatorami tego sportu na łódzkim terenie, a także nazwiska jak braci Millerów Oswalda i Pawła, Burno, a później różych Szmidtów, Reulów, Zybertów i jeszcze dziś zapewnie wszystkim pamiętnego Pusza stały się wkrótce nazwiskami, którymi Łódź się szczyciła. Ostatni prezes „Unionu p. Thiele przed samą wojną miał ogromne wpływy już nietylko w kolarstwie na terenie łódzkim, ale i w naszych... ministerstwach.

„Piąta Kolumna" działała. Działała pod niewinnym szyldem towarzystwa gimnastyczno-sportowego i przygotowywała grunt do mających nastąpić wypadków.

Historia łódzkiego kolarstwa, które obecnie reprezentuje Jubilat XV-lecia swej działalności, Łódzki Okręgowy Związek Kolarski ściśle się wiąże z tamtymi czasami. Przed wojną kolarstwo łódzkie było od góry opanowane przez Niemców. Nic też dziwnego, że pozostawało ono w cieniu i nie mogło tak się rozwijać, jakby na to zasługiwało.

Zwrot nastąpił obecnie. Uwolniony od „opiekunów" i doświadczonych działaczy hitlerowskich Łódzki Okręgowy Związek Kolarski z chwilą uwolnienia Łodzi z energią i poświęceniem przystąpiło do wskrzeszenia sportu kolarskiego w warunkach, trzeba przyznać, bardzo ciężkich. Ster ujęli w swe ręce przedwojenni działacze, którym udało się przetrwać czas okupacji, jak były wiceprezes P. Z. Kol. Karpiński (DKS), Wróblewski (Tramwajarz), Jóźwiak Wacław (Tramwajarz) i szereg innych nie pierwszej już nawet młodości ludzi dobrej woli.

Bezintresowna i pełna poświęcenia praca tych ludzi dała szybko pozytywne rezultaty. Łódź stała się dzisiaj najsilniejszym ośrodkiem sportu kolarskiego w Polsce.

Gdy w sobotę, w świetlicy Elektrycznych Kolei Dojazdowych zebrali się wszyscy miłośnicy sportu kolarskiego, aby wziąć udział w miłej uroczystości jubileuszowej, przypomniały nam się te dawne czasy. Koszmar ten jednak nie trwał długo. Rodzinny nastrój, miła prawdziwie sportowa atmosfera w jakiej odbywała się uroczystość jubileuszowa łódzkich kolarzy, zatarły szybko te przykre wspomnienia niedawnej przeszłości i potwierdziły jeszcze raz, że sport potrafi wiązać ludzi więzami prawdziwej i długotrwałej przyjaźni jak, ława szkolna czy braterstwo broni.

Jubilatom ŁOZ Kolarskiemu jaknajowocniejszej dalszej pracy dla dobra sportu kolarskiego składa życzenia.

**Redakcja „Głosu Robotniczego"**

## Sprawa metryk

Na liczne zapytania zainteresowanych w sprawie unormowania prawnego aktów metrykalnych: urodzeń, małżeństw i zgonów, dokonanych w okresie okupacji niemieckiej — Zarząd parafii Matki Boskiej z Polskiego Kościoła Starokatolickiego w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 56 wyjaśnia, że wszystkie metryki, a więc i przedwojenne, prowadzone przez Kościół Starokatolicki do dnia 1.1.1946 r. posiadają moc cywilno - prawną (v. Dziennik Ustaw R.P. nr. 4-i z 6.VI.47 poz. 204). Nadto w Dzienniku URP w nr. 59 z 17 września, poz. 316 podany jest dekret orzekający, iż Polski Kościół Starokatolicki posiada prawa na obszarze **całego** Państwa Polskiego. Zainteresowani więc w Łodzi mogą otrzymać potrzebne im metryki w Urzędzie St. Cyw. w Łodzi przy Al. Kościuszki 1 lub w kancelarii parafialnej i w Kurii Biskupiej — Łódź, Żeromskiego 56.

**Zarz. parafii staro-katolickiej**

## DKS-Neptun 2:2

W Końskich piłkarze DKS-u w meczu o moralny tytuł mistrza klasy C zremisowali z tutejszym SKS. Neptunem 2:2 (1:2).

Bramki dla DKS-u zdobyli: Nowicki i Koźbiał.

*Tenis na stole*

## Kraków-Łódź 6:3

W ramach jubileuszu 20-lecia ŁOZTS odbył się wczoraj w Helenowie mecz międzyokręgowy w tenisie stołowym pomiędzy okręgiem łódzkim a krakowskim. Zwyciężyli Krakowianie 6:3.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu zawodnicy Krakowa) Zięba — Wiktorowski 2:0 (21:12, 21:15), Dobosz — Krzysik 2:0 (21:13, 21:17) Mamczarczyk — Grzelczyk 0:2 (18:21, 18:21), Dobosz — Wiktorowski 2:0 (21:13, 21:12) Mamczarczyk — Krzysik 0:2 (9:21, 22:24), Ziemba — Grzelczyk 2:0 (21:18, 21:14), Kowal — Wiktorowski 0:2 (15:21, 11:21), Ziemba — Krzysik 2:0 (21:17, 21:18), Dobosz — Grzelczyk 2:1 (23:21, 17:21, 22:20).

## Warta-AKS 2:0

W półfinałowym meczu o piłkarskie mistrzostwo Polski Warta pokonała AKS 2:0 (1:0).

W bojach o wejście do Klasy Państwowej Legia (Warszawa) pokonała Ruch 3:0 (0:0) a Lechia — Tarnowię 3:1.

## Losowanie mistrzostw Polski w boksie

W Poznaniu odbyło się wczoraj losowanie drużynowych mistrzostw Polski w boksie, w których wezmą udział dwa zespoły łódzkie ŁKS i Tęcza.

„Tęcza" walczyć będzie w grupie I przeciwnikami jej będą: Batory, CKS, Odra i wicemistrz Poznania.

ŁKS walczy w grupie III z Radomiakiem, TUR-em (Rzeszów), Gedanią i I KS (Wrocław)